

POKONYWANIE OSKARŻEŃ SZATANA

Szatan jest oskarżycielem osób wierzących (Obj 12:10). Aby sobie w tym pomóc, nieustannie szuka wśród wierzących nowych współpracowników i wielu takich znajduje.

Szatan jest kłamcą. Ale gdy oskarża nas przed Bogiem, to każde jego oskarżenie jest prawdziwe, ponieważ nigdy nie odważy się okłamywać Boga. Pomimo, że mówi wtedy prawdę, to jednak wciąż oskarża. Dzięki temu możemy nauczyć się tego, że jeśli mówimy o grzechach naszych braci za ich plecami, zamiast najpierw mówić to im, to stajemy się współpracownikami szatana nawet wtedy, jeśli każde nasze słowo jest prawdą.

Chrześcijanin nie może współdziałać z oskarżycielem. Jeśli Twój brat grzeszy, to otrzymałeś nakaz, aby łagodnie próbować go napomnieć (Ga 6:1). Więc masz się zwracać do niego bezpośrednio. Jeśli to nie skutkuje, wtedy należy powiedzieć o tym starszym. Jeżeli nie usłucha starszych, wtedy należy poinformować cały zbór o jego niechęci do podporządkowania się i wykluczyć go ze zgromadzenia. To jest procedura ustanowiona przez Pana Jezusa w Ewangelii Mateusza 18:15-20. Jezus pokazuje w tym fragmencie, że w taki sposób należy neutralizować oskarżycielską działalność szatana w zborze.

Jeśli zarzut jest kierowany przeciwko starszym, to należy go traktować poważnie tylko wtedy, gdy składają go przynajmniej dwie wiarygodne osoby (1Tm 5:19). Wtedy sprawa musi być dokładnie zbadana przez resztę starszych. W Starym Przymierzu Bóg wyraźnie nakazał: „Przeprowadzić dochodzenie, dokładnie zbadać i wypytać. Jeśli okaże się prawdą, wtedy ...” (Pwt 13:15). Jeśli starszemu zostanie udowodniony grzech, to pozostali starsi muszą go skarcić publicznie, przed całym zбором (1Tm 5:20). Jeżeli nie zrobią tego publicznie, okazując mu fałszywe współczucie, to utwierdzą go w tym, że jego rozumienie jest lepsze od tego, co mówi Duch Święty! Dlatego najlepsza jest pokora i trzymanie się tego, co mówi Słowo Boże.

A teraz dwie obietnice dla tych, którzy zostali fałszywie oskarżeni przez innych:

„Wszchemogący Pan pomaga mi, dlatego nie zostałem zhańbiony. Uczyniłem moją twarz twardą jak krzemień, bo wiedziałem, że nie będę zawstydzony. Blisko jest Ten, który przyzna mi słusność, więc kto ośmieli się ze mną spierać? Stańmy do rozprawy! Niech stanie przede mną oskarżyciel! Mi pomaga Wszchemocny Pan, więc kto mnie potępi? Zaprawdę, wszyscy oni zwiotczą jak stara szata i pożrą ich mole. Kto wśród was boi się Pana, niech słucha głosu Jego sługi. Kto chodzi w ciemności i komu nie jaśnieje światłość, niech zaufa imieniu Pana i niech polega na swoim Bogu! Wy, którzy rozniecacie ogień i wypuszczacie strzały ogniste, wszyscy wpadniecie w żar waszego ognia i osiągną was ogniste strzały, które wystrzeliliście. Spotka was to z mojej ręki i będziecie leżeć na miejscu kaźni” (Iz 50:1-11).

„Żadna broń ukuta przeciwko tobie nic nie wskóra i zadasz kłam każdemu językowi, który wystąpi przeciwko tobie. Takie jest dziedzictwo sług Pana, bo ich sprawiedliwość pochodzi ode mnie - mówi Pan” (Iz 54:17).

Bóg pozwala szatanowi testować wszystkich, którzy wzywają Jego imienia, aby ukazać rzeczywisty stan ich serc. Dlatego Pan dopuszcza w naszym życiu wiele trudnych sytuacji, aby sprawdzić czy do końca będziemy trwać w prawdzie i w miłości na tym świecie - pełnym kłamstwa i nienawiści. Ci, którzy mają oczy otwarte będą w stanie dostrzec, kto jest pobożny, a kto nie jest pobożny, kto kieruje się dobrocią, a kto zazdrością i nienawiścią. Jednak wiele osób (tj. faryzeusze) do końca życia pozostaje ślepcami nie mającymi rozeznania, bo złoto wypalane w ogniu staje się coraz czystsze, ale słoma zawsze zamieni się w popiół.

Zac Poonen

Overcoming the Accusations of Satan / 16.12.2018